



# MIEJSCA PAMIĘCI

## Częstochowa

### Muzeum Haliny Poświatowskiej



#### DOM POEZJI MUZEUM HALINY POŚWIATOWSKIEJ

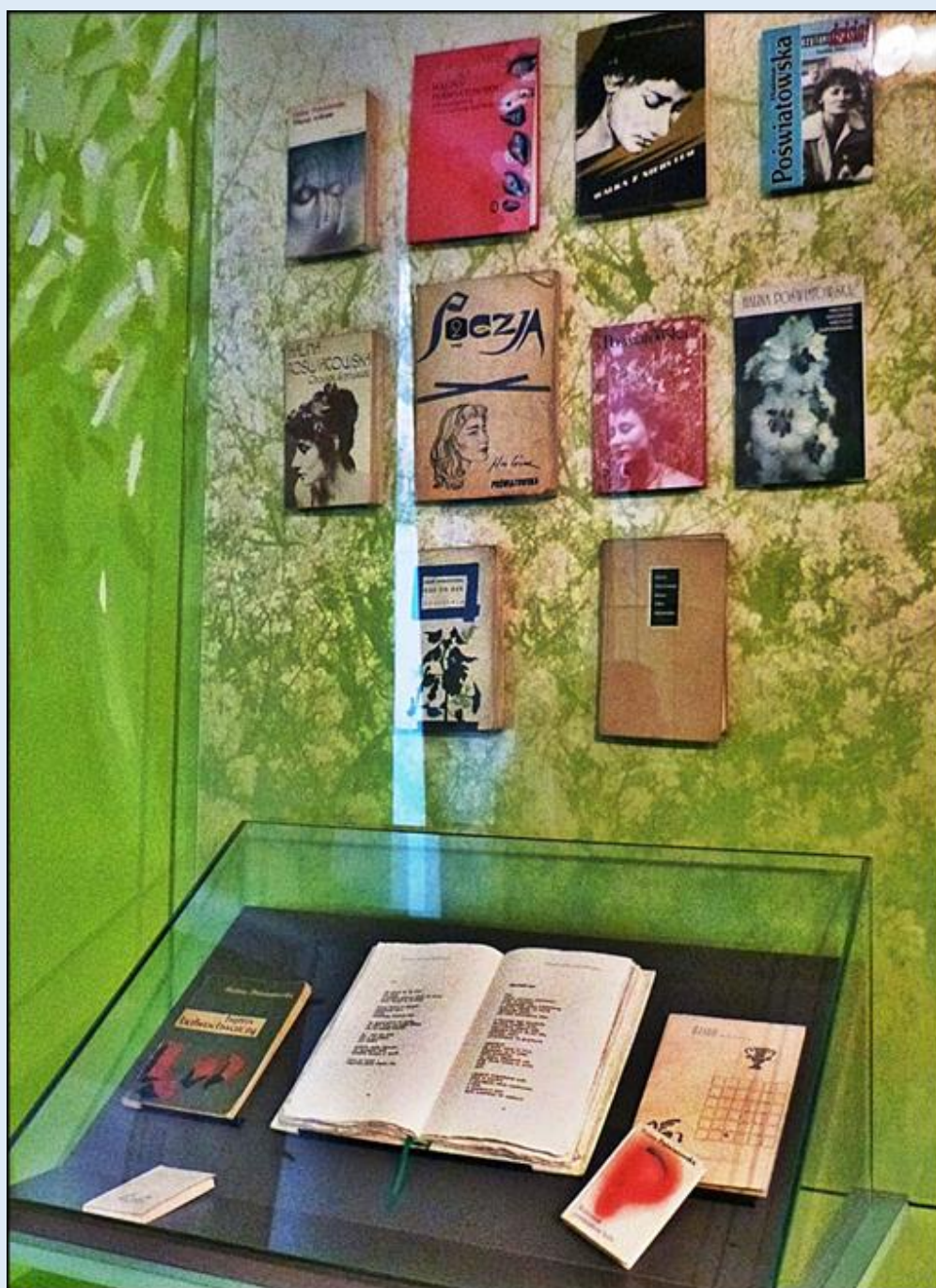
Dom rodzinny Haliny Poświatowskiej (z domu Myga), w którym mieszkała wraz ze swoją rodziną. Po gruntownym remoncie w budynku dzieciństwa poetki powstała 9 maja 2007 roku placówka Muzeum Częstochowskiego - Muzeum Haliny Poświatowskiej. Prezentowana jest tu stała ekspozycja poświęcona życiu i twórczości poetki, m.in. fotografie, listy, zeszyty z notatkami i inne pamiątki. Muzeum jest miejscem spotkań i konfrontacji poetyckich.

ENG THE HOUSE OF POETRY  
HALINA POŚWIATOWSKA MUSEUM

The family home of the poet Halina Poświatowska (born Myga) in which she lived together with her family. After a major renovation, on 9th May 2007, a branch of the Częstochowa Museum - the Halina Poświatowska Museum - was established in the childhood home of the famous poet. The museum has a permanent exhibition of objects connected with the life and work of the poet, including photographs, letters, notebooks and other memorabilia. The museum is a venue of poetry meetings and workshops.







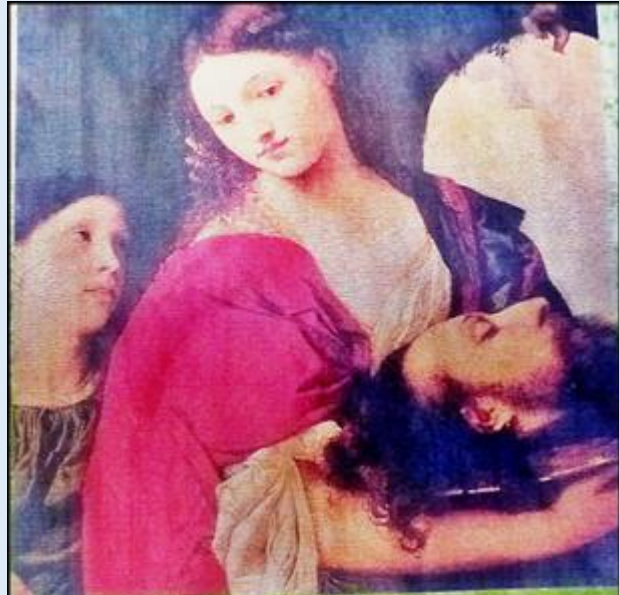




\*\*\*

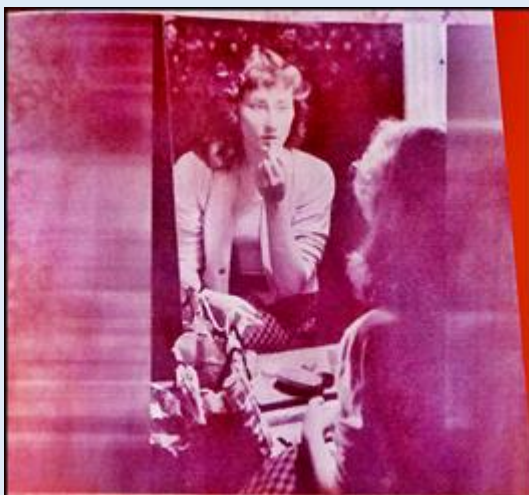
Jerzy  
po prostu  
zgamiają mnie w pięciokąt dłoni  
dwie sylaby kolczastego imienia

Jerzy  
przydepnął gardło smoka  
krwi smuzka na ostrze



\*\*\*

delikatnie niosę moje serce  
jak obciętą głowę świętego Jana  
ziemia tańczy pode mną



Odkąd cię poznałam,  
noszę w kieszeni szminkę,  
to jest bardzo głupie nosić  
szminkę w kieszeni, gdy ty  
patrzysz na mnie tak poważnie,  
jakbyś w moich oczach widział  
gotycki kościół. A ja nie jestem żadną  
świątynią, tylko lasem i łąką - drzeniem  
liści, które garną się do twoich rąk. Tam z tyłu  
szumi potok, to jest czas, który ucieka (...)



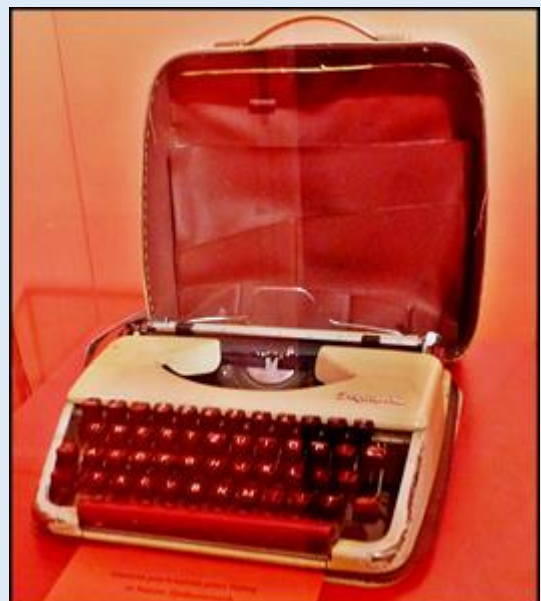
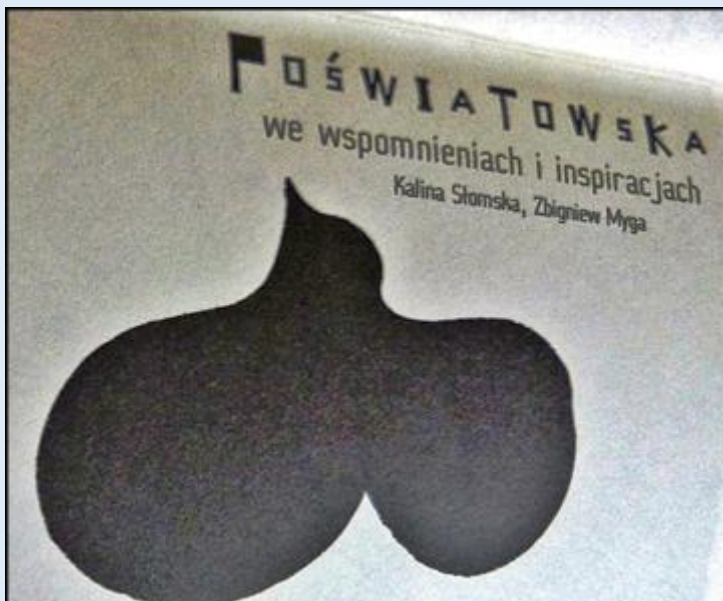
Jak sporządzić mumię byka

Weź pogardę i rozpacz, i ślepe pragnienie,  
które się usiłuje przebić na światło.  
Niech będzie ogromne o tęczówce czarnej  
i niech biało błyska z nagła. I ubierz to  
w swoje dokonania - strzępy pociętych papierów,  
kartek rozsypanych na wszystkie cztery strony świata. Pomiedzy kartki  
włóż nadzieję, kwiat cienki i czekaj, aż zaschnie. Dorzuć wspomnienie kilku  
zetałanych miłości, atrament poblady. Uformuj bryłę, niech pogarda i rozpacz sterczy tryumfalnie  
pragnienie niech patrzy. Bezkształtna, w zielony papirus owinięta mumią byka (...)



Wit Stwosch

Zakochany w smagłej urodzie mięśni twarzy  
szczupłych drgających łydek rozpostartych palców  
podźwignął ich ramieniem i postawił na ołtarzu.  
Łokciom nadał strzelistą wypukłość nosy wyciął ostro  
a oczy powlókł farbą niebieską żeby mówiły leniwej ziemi  
o niebie śpiącym w człowieku. Potem pozłocił ich suknie i uśmiech  
ich przerażenie i żal. Strzep wszechświata - zielony księżyc położył kobiecie  
pod nogi a ponad jej głową zawiesił ciężka płodna tklivność



zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)